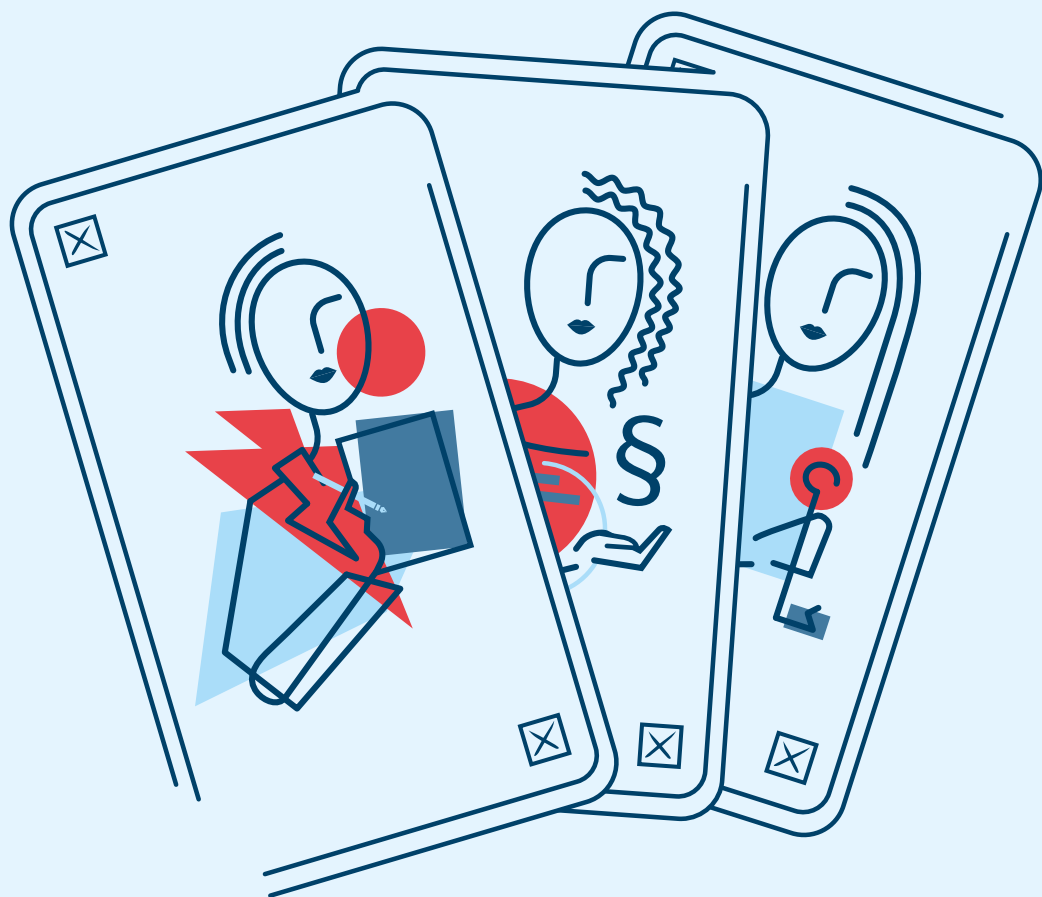


Kobiety w polityce

Sfera publiczna

pod redakcją Moniki Banaś



KOBIETY
W POLITYCE
SFERA PUBLICZNA



seria pod redakcją
Moniki Banaś

3

Rada naukowa:

Prof. dr hab. Ewa Bujwid-Kurek, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Uniwersytet w Białymstoku

Dr hab. Adam Nobis, prof. UW, Uniwersytet Wrocławski

Prof. dr hab. Tadeusz Paleczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Prof. dr hab. Halina Rusek, Uniwersytet Śląski

KOBIETY W POLITYCE SFERA PUBLICZNA

pod redakcją Moniki Banaś



Kraków 2020

Copyright by individual authors, 2020

Recenzenci

Prof. dr hab. Ryszard Czarny

Dr hab. Krystyna Leszczyńska, prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Magdalena Kusak

Skład i łamanie

Stanisław Tuchołka • panbook.pl

Projekt okładki

Katarzyna Stelmachowska

Publikacja sfinansowana przez Instytut Studiów Międzykulturowych

Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społecznego

i Dialogu Międzykulturowego COOPERANTIS

Publikację wydano w dwóch wersjach: papierowej i elektronicznej

Pierwotna jest wersja drukowana

ISBN 978-83-8138-341-7 (druk)

ISBN 978-83-8138-342-4 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381383424>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

<https://akademicka.com.pl>

SPIS TREŚCI

O potrzebie działania	7
Dariusz Juruś	
Etyka troski jako feministyczna krytyka kantyizmu, utylitaryzmu i liberalizmu	13
Emil Orzechowski	
„Sarmatia’s daughter grand!”	31
Anna Citkowska-Kimla	
Jak być skuteczną w świecie polityki? Życie i działalność Róży von Thun	59
Eliza Nowacka	
Kobiety w polskim parlamencie po roku 1989	77
Joanna Aleksandra Radowicz	
Kobiety w polityce brytyjskiej	91
Violetta Gul-Rechlewicz	
Sytuacja kobiet ze środowisk uchodźczych oraz imigracyjnych w Niderlandach	113

Ewa Bujwid-Kurek	
<i>Who is who</i> – kobiety w roli piastujących najwyższe funkcje w państwach pojugosłowiańskich	137
Joanna Wardęga	
Peng Liyuan na tle innych pierwszych dam w dyplomacji publicznej Chin	157
Ewa Kamińska	
Kobiety wobec polityki – polityka wobec kobiet: rola i pozycja kobiet w społeczeństwie Japonii od okresu Meiji do współczesności	179
Renata Hołda	
Cesarzowa Elżbieta (Sisi). Kobieta obok polityki?	207
Monika Banaś	
Kulturowy potencjał femipolityki na przykładzie Irlandii przełomu XX i XXI wieku	233
Bibliografia	257
Indeks osobowy	287
Women in Politics. The Public Sphere	295

Anna Citkowska-Kimla¹

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

JAK BYĆ SKUTECZNĄ W ŚWIECIE POLITYKI? ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ RÓŻY VON THUN

Polityka nie jest żadną logiczną i ścisłą nauką, lecz umiejętnością wybrania w każdej zmieniającej się sytuacji tego, co najmniej szkodliwe i najskuteczniejsze.

Otto von Bismark

Wprowadzenie

Kobiety w Polsce uzyskały prawa wyborcze 28 listopada 1918 roku na mocy Dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego². Artykuł 1 Dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego brzmiał: „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci”³. W artykule 7 II rozdziału dekretu napisano: „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze [...]”⁴. Konstytucja marcowa utrzymała te postanowienia. Od ponad stu lat kobiety

¹ Dr hab., prof. UJ; ORCID: 0000-0003-2804-8383; anna.citkowska-kimla@uj.edu.pl.

² Zmiany prawa przygotował rząd Ignacego Daszyńskiego, jednak nie zdołano wprowadzić ich w życie (11 listopada 1918 roku doszło do dymisji rządu lubelskiego).

³ Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.U. 1918, nr 18, poz. 46, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19180180046> (8.12.2019).

⁴ *Ibidem*, zapis zachowano za źródłem.

mogą być formalnie obecne w polityce. W 1919 roku osiem kobiet zostało pierwszymi polskimi posłankami na Sejm Ustawodawczy⁵.

Pytanie, jakie stawiam w niniejszym tekście, dotyczy spektrum uwarunkowań umożliwiających aktywność polityczną kobiety. Kolejne pytania obejmują katalog cech ułatwiających uprawianie zawodu polityka⁶ oraz zasad, które sprawiają, że działanie w sferze publicznej okazuje się skuteczne. W udzieleniu odpowiedzi na nie pomoże przykład życia i aktywności Róży Thun. Omówienie elementów biografii oraz sformułowanych przez polityczkę reguł, którymi kieruje się w swojej pracy, umożliwi nie tylko odpowiedź na postawione pytania. Dzięki podjętym rozważaniom zostanie zrealizowany także inny cel: upowszechnienie informacji na temat tej wielokrotnie nagradzanej na arenie międzynarodowej kobiety. Ile osób wie, że trzy razy zdobyła tytuł najbardziej pracowitej posłanki Parlamentu Europejskiego?

Poza obszarem rozważań pozostaje program polityczny Róży Thun. Nie jest bowiem celem podjętych rozważań analiza idei czy ich interpretacja, lecz rekonstrukcja okoliczności, które pozwalają na podejmowanie przez kobiety wyzwań w sferze publicznej. Przykład tej konkretnej działaczki pomoże uzmysłowić, co sprzyja i pomaga w podejmowaniu przez kobiety zadań związanych ze sferą polityczną i społeczną⁷.

⁵ Były to: Gabriela Balicka (doktor botaniki), Jadwiga Dziubińska (działaczka ruchu ludowego), Irena Kosmowska (działaczka niepodległościowa, oświatowa, ludowa), Maria Moczydłowska (działaczka feministyczna), Zofia Moraczewska (działaczka lewicowa), Anna Piasecka (działaczka społeczno-oświatowa, zdobyła mandat do Sejmu Ustawodawczego w wyborach uzupełniających 2 maja 1920 roku), Zofia Sokolnicka (działaczka wojenna), Franciszka Wilczkowiakowa (działaczka społeczna). Wszystkie te kobiety łączyło zaangażowanie w działalność polityczną i społeczną.

⁶ Max Weber w swoim słynnym dziele *Polityka jako zawód i powołanie* stwierdził: „Istnieją dwa sposoby traktowania polityki jako zawodu. Albo żyje się **dla** polityki – albo też **z** polityki. Nie jest to podział całkowicie rozłączny” (M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków–Warszawa 1998, s. 64, podkr. za aut.). Jeśli chodzi o postać Róży von Thun, to z pewnością uprawia ona zawód polityka, żyjąc polityką, a przy okazji zdobywa zasoby finansowe, by móc swobodnie podejmować takie działania.

⁷ Naturalnie nie jest możliwe, z metodologicznego punktu widzenia, wyprowadzenie uniwersalnych sformułowań z jednostkowego przykładu. Dlatego poza celem rozważań pozostaje budowanie jakichkolwiek ponadczasowych wniosków. Chodzi jedynie o unaocznienie faktów, które umożliwiły Róży Thun pracę w sferze publicznej, oraz wyłuszczenie zasad, którymi się kieruje, aby jak najskuteczniej ją wykonywać.

Analiza została uporządkowana w oparciu o kilka wątków. Otwierają ją rysy biograficzne. W pierwszej kolejności są to krótkie biografie matki i ojca Róży Thun (z domu Woźniakowskiej), a potem jej samej. Część poświęcona życiu polityczki musiała zostać poszerzona o tematy związane z domem rodzinnym, ponieważ atmosfera, w jakiej wyrastała, wpłynęła na jej późniejsze wybory życiowe. Przedstawienie korzeni rodziny Róży Thun odsłania nie tylko jej szlacheckie pochodzenie, ale też – przede wszystkim – klimat, w jakim się wychowywała. Wątki biograficzne europosłanki są przywoływane także w kolejnych fragmentach. Uwypuklają one jednak inne elementy – społeczne i polityczne aspekty jej działalności związane z rozwojem kariery zawodowej. Kolejnym poruszonym tematem jest kluczowe zagadnienie wkroczenia w sferę publiczną oraz samo rozumienie polityki przez posłankę. Pokróćce zostały również omówione główne obszary społeczno-politycznej aktywności Róży Thun, a więc zaangażowanie w działalność opozycyjną w Polsce oraz praca na rzecz integracji europejskiej. Analizę wieńczą konkluzje. Są w nich wyeksponowane – również graficznie (rozstrzelenia) – odpowiedzi na postawione we wprowadzeniu pytania. Po pierwsze, na te dotyczące warunków stymulujących do pracy na rzecz innych ludzi i wspólnot. Po drugie – cech charakteru ułatwiających tę działalność oraz wypracowanych przez polityczkę zasad, dzięki którym skutecznie działa w sferze publicznej. W związku z faktem, że Róża Thun jest często za swoje zaangażowanie i rzetelną pracę nagradzana, na koniec piszę również o wyrazach zdobytego przez nią uznania.

Maria Karolina z domu Plater-Zyberk

Róża Thun jest córką hrabianki Marii Karoliny herbu Plater (z domu Plater-Zyberk) i Jacka Woźniakowskiego. Maria Karolina pochodziła z rodziny Emilii Plater, która również należała do jej krewnych. Rodzina po kądzieli wywodziła się z Inflant polskich (obecnie Łotwa) – Platerowie zamieszkiwali Inflanty od średniowiecza. Róża Thun przypuszcza, że „mama nigdy nie przeboleła tego, że ich świat został brutalnie rozjechany – najpierw po traktacie ryskim w 1920 roku, a potem po 1945 – że tamto życie, tamte strony przepadły na zawsze”⁸. Maria Plater-Zyberk spędziła okres wojenny

⁸ R. Thun, *Róża. Z Krakowa przez Nepal do Brukseli – inspirująca opowieść niezwykłej kobiety*, współpraca J. Gromek-Illg, Kraków 2014, s. 17.

w Świętokrzyskiem, natomiast okupację w Kazimierzy Wielkiej. Po wojnie zamieszkała w Zakopanem, gdzie poznała Jacka Woźniakowskiego.

Róża Thun podkreśla, że mamie zawdzięcza naukę patriotyzmu, „wierności Kościołowi i poważnego traktowania religii oraz miłości”, a także „dbałości o środowisko naturalne”⁹. Maria Woźniakowska była z wykształcenia biologiem; przygotowała oryginalną pracę magisterską poświęconą nietoperzom. Róża Thun wspomina, jak mieszkali z rodziną w małym sublokatorskim mieszkaniu w centrum Krakowa, a mama w jednym z pokojów trzymała pod ścianą klatki z nietoperzami. Zajmowała się ich obrączkowaniem, następnie wypuszczała je i prowadziła obserwacje na strychu kościoła Mariackiego. „Badala sposoby komunikacji nietoperzy; część jej pracy magisterskiej została przetłumaczona na angielski i opublikowana w poważnym piśmie naukowym”¹⁰. Porzuciła jednak tę naukową pasję na rzecz opieki nad czworgiem dzieci i wspierania męża w pracy społecznej i politycznej¹¹. „Zostawiła wszystko, żeby zajmować się nami i tatą, żeby zdjąć mu z głowy troskę o prozę życia” – „Gdyby nie mama, to tata by nigdy nie osiągnął tego, co osiągnął”¹² – stwierdza Róża Thun.

Jacek Woźniakowski

Jacek Woźniakowski jest wnukiem Jana Gwalberta Pawlikowskiego¹³ – znanego polskiego ekonomisty, działacza, polityka, publicysty, historyka literatury, taternika oraz pioniera ochrony przyrody. Dziadek Jacka był człowiekiem renesansu:

⁹ <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/dziecinstwo,130.html?slideshow=1> (18.12.2019).

¹⁰ R. Thun, *Róża...*, s. 19.

¹¹ <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/dziecinstwo,130.html?slideshow=1> (18.12.2019).

¹² R. Thun, *Róża...*, s. 20 i 40.

¹³ W książce *Ze wspomnień szczęściarza* Jacek Woźniakowski opisuje archiwum Pawlikowskich, na które składały się listy, sztambuchy, notatki i autografy. Dziś pozostałości tego domowego archiwum znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej i mogą służyć do badań nad kulturą XIX i początku XX wieku.

starał się dzielić czas między obowiązki gospodarcze a namiętne zainteresowanie kilkoma rzeczami naraz. Napisał wiele artykułów z dziedziny ekologii, zajmował się prawnymi aspektami ochrony przyrody, recenzował książki, przygotowywał programy oświatowe Ligi Narodowej i mocno angażował się w polityczne działania Ligii i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego [...], był ideologiem i pionierem taternictwa oraz speleologii¹⁴.

Przyrodni brat Jacka Woźniakowskiego, Karol Tarnowski, był profesorem filozofii.

Przyszły redaktor „Tygodnika Powszechnego” uczęszczał między innymi do francuskiej szkoły we Fryburgu (Szwajcaria), ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, studiował filologię polską i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie wojny „jako dziewiętnastolatek, został bardzo ciężko ranny, miał przestrzeloną twarz, stracił mnóstwo krwi”¹⁵. Od 1948 roku związany był z „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1952 roku uczestniczył w Krynicy w spotkaniu z prymasem Stefanem Wyszyńskim na temat stosunku katolików do zmian wprowadzanych przez władze komunistyczne¹⁶. Od 1953 roku wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, potem także na Uniwersytecie w Tuluzie (Toulouse Le Mirail) we Francji i na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Był redaktorem naczelnym „Znaku”, założył także wydawnictwo Znak, w którym pracował jako redaktor. Współzakładał Kluby Inteligencji Katolickiej. Od 1976 roku należał do zespołu redaktorów „Wierchów”. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Był pierwszym prezydentem Krakowa wybranym przez Radę Miasta po wyborach samorządowych w 1990 roku. Należał do licznych związków, klubów, fundacji, rad, komitetów. Za swoje ogromne zaangażowanie został wielokrotnie odznaczony i uhonorowany nagrodami. W 2006 roku otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

¹⁴ J. Woźniakowski, *Ze wspomnień szczęściarza*, Kraków 2009, s. 17.

¹⁵ R. Thun, *Róża...*, s. 22.

¹⁶ P. Kimla, „Współtrządzić czy nie kłamać?”. *Rozstrzygnięcie Stanisława Stommy*, [w:] *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kłockowski, Kraków 2009, s. 249–250.

Róża Maria Barbara z domu Woźniakowska

Nazwisko polskiej polityczki to Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein. „Gräfin” oznacza ‘hrabina’ i jest tytułem przejętym wraz z nazwiskiem męża po ślubie. Róża Thun – jak wyznaje – nigdy nie obnosiła się z tytułem i używała krótkiej formy: Thun¹⁷. Dopiero w świecie polityki, wpisując się na listę wyborczą, została zobligowana do podania nazwiska w pełnym brzmieniu.

Róża Thun ma w swoim drzewie genealogicznym wiele wybitnych postaci, od rodziców począwszy, na dalekich krewnych w odległych czasach skończywszy. Jest prawnuczką wspomnianego Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

Urodziła się w Krakowie, gdzie uczęszczała do szkół. Tutaj także studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię angielską. Pracę magisterską poświęciła dramatom Oskara Wilde’a. Również w Krakowie – jak wspomina – „obalała komunizm”¹⁸.

Mąż Róży – Franz Graf von Thun und Hohenstein – pochodzi z Austrii, nosi historyczne nazwisko. Z wykształcenia jest ekonomistą. Przed poznaniem Róży Woźniakowskiej przebywał w Afryce, w której uczył ekonomii w Panafrykańskim Instytucie Rozwoju. Działał w ramach programów pomocowych dla krajów rozwijających się. W Duali (Kamerun) pracował z młodzieżą, pomagał w slumsach czy przy zakładaniu małych firm rzemieślniczych. Po ślubie wyjechał wraz z żoną na rok do Niemiec, gdzie pracował dla Caritas, a z czasem dla GIZ (Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit). Stan wojenny zastał von Thunów w Niemczech. W latach 1989–1991 byli wraz z trojgiem małych dzieci w Katmandu. Z tego miejsca Róża von Thun pisała reportaże oraz robiła zdjęcia krwawej rewolucji w Nepalu i życia, które obserwowała. W Polsce nic nie wiadano na temat tych wypadków – dzięki jej pracy luka ta została wypełniona.

¹⁷ R. Thun, *Róża...*, s. 15.

¹⁸ Zob. <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/urodzilam-sie-w-krakowie,83.html> (20.01.2020).

Polityczne zaangażowanie i kariera zawodowa

Od lat 70. Róża Thun była zaangażowana w politykę. Najpierw działała w ramach opozycji demokratycznej w Krakowie. Należała do „Beczki”, czyli do duszpasterstwa akademickiego u dominikanów. Z tego kręgu wywodzili się członkowie późniejszego Studenckiego Komitetu Solidarności, którego rzecznikiem była w latach 1978–1979.

W latach 1981–1991, przebywając za granicą, nie traciła kontaktu z „Solidarnością”. Pomagała organizować transporty humanitarne do Polski i sama brała w nich udział. Informowała zachodnie media o sytuacji opozycji i Kościoła katolickiego. Starła się robić, co w jej mocy, aby pomóc działaczom „Solidarności” przybywającym na Zachód. Biorąc udział w konferencjach, naświetlała wydarzenia w Polsce i przedstawiała sposoby pomocy rodakom. Udostępniała własny dom we Frankfurcie nad Menem dla wszystkich, którzy potrzebowali się tam zatrzymać. Wśród ważnych postaci z tego okresu Róża von Thun wymienia tu między innymi prof. Władysława Bartoszewskiego czy o. Jana Górcę¹⁹.

W okresie od 1992 do 2005 roku sprawowała funkcję dyrektora generalnego, a z czasem prezesa Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana. Fundacja stała się centrum, które odegrało bardzo istotną rolę w przygotowaniu polskich obywateli do wejścia w struktury Unii Europejskiej. Stało się to między innymi za sprawą utworzenia sieci organizacji pozarządowych, Szkolnych Klubów Europejskich, w ramach których działali wolontariusze, ale i specjaliści. Mąż Róży, jako znawca zagadnień ekonomicznych, zajmował się opieką nad rozwojem kształtującej się wówczas gospodarki wolnorynkowej. W obszarze jego działalności znajdowało się tworzenie nowych miejsc pracy. Tam, gdzie panowało bezrobocie, pomagał rozwijać polskie przedsiębiorstwa. Obecnie promuje polskie rozwiązania w Europie, a udane pomysły europejskie w Polsce, upowszechniając dobre praktyki na całym starym kontynencie.

W 2005 roku Róża von Thun wygrała konkurs na dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Funkcja ta umożliwiła jej wykorzystanie dwóch kompetencji – znakomitej znajomości polskich realiów

¹⁹ <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/lata-80te,100.html?slideshow=1> (20.01.2020).

oraz europejskich instytucji. Do głównych zadań dyrektora należała komunikacja między Polską a Unią Europejską. W ramach swoich obowiązków zajmowała się w tym okresie między innymi organizacją wizyt komisarzy europejskich w Polsce, dbaniem o to, aby Polacy byli zaznajomieni z decyzjami komisji związanymi z Polską, czy organizowaniem pomocy polskim obywatelom w punktach informacyjnych.

W 2009 roku została wybrana na europosłankę w wyborach do Parlamentu Europejskiego z obszaru Małopolski i świętokrzyskiego²⁰. Zaczęła pracować w dwóch komisjach: w Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów oraz w Komisji Kultury i Edukacji.

W 2014 roku ponownie zdobyła mandat europosłanki z tego samego okręgu z list Platformy Obywatelskiej (startowała z numerem pierwszym, zdobyła 13,74% głosów). Skutecznie zrealizowała wiele postawionych przed sobą celów: zdemaskowała podwójne standardy jakości produktów na Zachodzie i w Polsce, przygotowała prawo zakazujące dyskryminacji klientów sklepów internetowych w Europie czy przepisy dotyczące bezpieczeństwa na drogach (chroniące pieszych i rowerzystów, system e-call); cały czas walczy też o jakość powietrza i ochronę środowiska naturalnego.

W 2019 roku po raz kolejny została wybrana na pięcioletnią kadencję do Parlamentu Europejskiego²¹. Jak zawsze, postawiła w swojej kampanii na realizację konkretnych zadań. Obecnie koncentruje się między innymi na walce z podwójną jakością produktów oraz na etycznym wymiarze sztucznej inteligencji.

Polityka

Róża Thun zaangażowała się w politykę bez świadomości, że właśnie w nią wkracza. W latach 90. rozpoczęła współpracę z Fundacją Schumana. Całą swoją energię poświęciła sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tak to wspomina: „nawet nie zastanawiałam się, czy to jest polityka, czy to

²⁰ W 2009 roku startowała z listy wyborczej Platformy Obywatelskiej; zdobyła 16,53% głosów.

²¹ W 2019 roku reprezentowała KWW Koalicja Europejska, ponownie reprezentowała okręg nr 10 i zdobyła 12,71% głosów.

nie jest polityka. Po prostu było coś konkretnego do zrobienia”²². W wypowiedzi tej warto podkreślić owo skupienie na konkrecie, które jest jedną z typowych cech charakteryzujących pracę Róży von Thun. Zostało to także wyeksponowane w jej hasle: #RÓŻAodKONKRETÓW²³.

Jak polska europosłanka rozumie politykę? Nie jest to wąskie pojmowanie – na pewno więc nie tylko jako przynależność do partii, nie tylko jako realizację zawodową. Kiedy zaczynała działalność w sferze publicznej, nie miała jasnego wyobrażenia, czym jest polityka. Koncentrowała się wówczas na skłonieniu Polaków do połączenia z Unią. Zaczęła więc przygodę z polityką od zaangażowania społecznego. Gdy podejmowała pracę w Fundacji Schumana, nie przypuszczała, że kiedyś wejdzie w struktury partii. Polityka nie stanowi bowiem dla niej celu samego w sobie. Rozumie ją jako instrument do realizacji celów. Marzy, aby sfera publiczna była przestrzenią, w której mogą być obecne różne światopoglądy, w której szanuje się odmienne zdania (to wyraźne echo liberalnych poglądów Thun), w której nie ingeruje się w życie innych, w której nie narzuca się zdania obywatelom będącym w mniejszości. Dlatego też apeluje:

W życiu prywatnym, zawodowym, politycznym bardzo by nam wszystkim pomogło, gdybyśmy traktowali na serio ludzi o zupełnie innych przekonaniach, żebyśmy budowali przestrzeń wspólną, w której każdy ma swoje miejsce²⁴.

Główne obszary działalności społeczno-politycznej

Pierwszą sferą zaangażowania Róży von Thun było oczywiście o b a l e n i e k o m u n i z m u. Jak wspomniano w części biograficznej, przebywając po wybuchu stanu wojennego w Niemczech, próbowała wspierać rodaków z od-dali. Nie tylko goszcząc ich pod swoim dachem czy przybliżając problemy Polski za żelazną kurtyną Zachodowi, ale także przez pomoc materialną przywożoną do Polski.

²² E. Padoł, *Niech Narzekalscy to usłyszają: trzeba żyć!*, Onet, 22.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/niech-narzekalscy-to-uslysza-trzeba-zyc/ylxkc> (22.01.2020).

²³ R. Thun, *Podsumowanie kadencji*, <https://rozathun.pl/pl/kadencja-20142019.html> (3.02.2020).

²⁴ E. Padoł, *Niech Narzekalscy to usłyszają...*

Róża von Thun była także w latach 1998–2000 radną gminy Warszawa-Centrum oraz członkinią Narodowej Rady Integracji Europejskiej.

Głównym obszarem działalności córki Jacka Woźniakowskiego jest od wielu lat integracja europejska. Najpierw angażowała się na tym polu pod auspicjami Fundacji Schumana, a dziś jest wyróżnianą za swoją pracę europosłanką.

Działając na rzecz integracji, organizowała duże konferencje czy słynną dziś Paradę Schumana. Rozpoczęła debatę o Unii Europejskiej na łamach mediów: od wielkich miast i ośrodków uniwersyteckich po małe miejscowości. Uświadamiała Polakom, jakie korzyści płyną z wejścia do Unii. Jej celem było zmobilizowanie polskich obywateli do masowego udziału w referendum. Do dziś, doskonale wiedząc, jak ważna jest demokracja oraz udział w wyborach, stara się aktywizować Polaków, by chodzili do urn w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Sprawną i rzetelną działalność w ramach Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej była możliwa tylko dzięki znajomości języków obcych – von Thun zna angielski, niemiecki i francuski. Dzięki temu mogła występować z odczytami, brać udział w konferencjach i dyskusjach w całej Europie. Pomagała też członkom komisji oraz urzędnikom europejskim zrozumieć polską specyfikę, a Polakom pojąć politykę Unii Europejskiej.

Po zdobyciu mandatu europosłanki w 2009 roku, pracując w ramach Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, zajmowała się między innymi tym, by „unijne prawo chroniło i promowało interesy konsumentów i zapewniało swobodę przepływu towarów i usług – w ramach wspólnego rynku wewnętrznego”²⁵. Natomiast w Komisji Kultury i Edukacji w centrum jej działań znalazły się takie problemy, jak „ochrona kulturalnego dziedzictwa i kulturowej różnorodności Europy”²⁶, intensyfikacja mobilności młodzieży w ramach programów międzynarodowej wymiany uczniów i studentów i ogólnie różne kwestie edukacyjne.

²⁵ <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/parlament-europejski,99.html?slideshow=1> (20.01.2020).

²⁶ *Ibidem*.

Rodzinne wpływy, wsparcie i inspiracje

Jacek Woźniakowski odniósł te słowa do swojego dziadka – Jana Gwalberta Pawlikowskiego – ale wydaje się, że doskonale oddają także wpływ rodzinny na Różę Thun, o której można by rzec „obciążona dziedzicznie”²⁷. Jej drzewo genealogiczne jest wszak imponujące – wśród przodków ma wiele postaci zaangażowanych ideowo, politycznie, społecznie, kulturalnie, artystycznie etc. Towarzyszy jej głęboka tego świadomość:

Miałam w życiu nieprawdopodobny luksus wychowywania się i dorastania wśród wspaniałych osób, a później udało mi się stworzyć własną, kochającą się i ciekawą rodzinę²⁸.

Co o Róży pisał jej ojciec? Zanotował, że jest „wywrotowa”. Skłoniła go do tej opinii zmiana przez córkę wieloletniej bożonarodzeniowej tradycji rodziny, dotyczącej otwierania prezentów i spożywania wieczerzy wigilijnej.

Rewolucję w tym rytuale wprowadziła nasza wywrotowa córka – ku radości czworga jej dzieci. U niej dopiero po zapaleniu świeczek na choince, co przy drzwiach zamkniętych robi jej mąż, po wstępnym odśpiewaniu kolęd i zapoznaniu się z prezentami, o których co roku postanawiamy, że ma ich nie być aż tyle, zjadamy spokojnie barszcz z uszkami i wigilijną rybę²⁹.

Z podjętych rozważań wyłania się obraz kobiety pochodzącej ze znakomitej rodziny, która z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością przyjęła to dziedziczne „obciążenie”. Z powodzeniem podtrzymuje rodzinne tradycje działania na rzecz ludzi i społeczności, ochrony praw, przeciwdziałania niesprawiedliwościom etc. Całą swoją energię angażuje w rozwiązywanie problemów bez względu na szerokość geograficzną – tak samo w Polsce, jak w Nepalu czy Brukseli.

Odnosząc się do celów postawionych przed niniejszą analizą, należy podkreślić, że rodzinne zaplecze z pewnością przyczyniło się do ukształtowania osobowości Róży Thun. Sama o swoim pochodzeniu mówi ze skromnością:

²⁷ J. Woźniakowski, *Ze wspomnień...*, s. 17.

²⁸ R. Thun, *Róża...*, s. 9.

²⁹ J. Woźniakowski, *Ze wspomnień...*, s. 26–27.

Zdaję sobie sprawę z tego, że moje genealogiczno-arystokratyczne odniesienia mogą brzmieć okropnie snobistycznie. [...] Każdy odcisnął inny ślad na mojej życiowej ścieżce. Tak się złożyło, że dorastałam w środowisku ludzi pochodzących często z bardzo starych rodzin³⁰.

Z naszkicowanych powyżej faktów widać, że ogromne wsparcie w zaangażowaniu w społeczno-polityczne, a nawet gospodarcze problemy otrzymała nie tylko ze strony swojej rodziny, lecz także ze strony męża. Od samego początku każde z nich z ogromnym poświęceniem pracowało – i nadal pracuje – na rzecz różnych spraw, od pomocy w ojczyźnie, przez Azję, Afrykę, po Europę. Skłonność do społecznego działania cenil u swojego zięcia także ojciec Róży Thun:

podziwiał jego wiedzę i zamiłowanie do malarstwa i architektury barokowej, jego zaangażowanie społeczne i zawodowe w sprawy rozwoju krajów biedniejszych i w sprawy Kościoła³¹.

Jedną z wartości, którą kieruje się polska polityczka, jest p a t r i o t y z m oraz głębokie poczucie n a r o d o w o ś c i. W jej rozległym kręgu rodzinnym patriotyzm rozumiano także jako „patriotyzm miejsca, w którym się żyje”³². Tego uczyli ją Thunowie – rodzina od strony prababci. Do rodu ponownie wkroczyła za sprawą małżeństwa z Franzem. Podobnego zdania jest mąż Róży, któremu zostało wpojone „przywiązanie do wartości i kultury miejsca, a narodowość” – jak słusznie podkreśla Róża Thun – „jest jednym, ale nie jedynym z komponentów patriotyzmu”³³. W domu w okresie stalinowskim patriotyzm rozumiany był jako „chronienie dzieci przed szpetotą i absurdem komunizmu, przed kłamstwem i indoktrynacją lejącą się ze wsząd”³⁴. Widać zatem, że to stamtąd wyniosła wstręt do totalitaryzmów i wszelkiego typu systemów ograniczających obywateli. Tłumaczy to także jej zaangażowanie w liberalne i demokratyczne opcje polityczne. W jednym z wywiadów wskazała najważniejszą ideę, która przyświecała środowisku

³⁰ R. Thun, *Róża...*, s. 15.

³¹ *Ibidem*, s. 74.

³² *Ibidem*, s. 35.

³³ *Ibidem*, s. 36.

³⁴ *Ibidem*, s. 41.

zbierającym się w jej rodzinnym domu. Było to „ratowanie Polski przed zalewem bylejakości, komunizmu, niewiary, materializmu”³⁵.

Z domu Róża Thun z pewnością wyniosła również wielki szacunek do przyrody – zarówno jej pradziadek Jan Gwalbert Pawlikowski, jak i matka Maria Karolina z domu Plater-Zyberk mieli szczególne zamiłowanie do świata fauny i flory. Należy pamiętać także o zaangażowaniu jej ojca w propagowanie idei ekologicznych, o których chciał pisać na łamach „Tygodnika Powszechnego” już w latach 70. Oczywiście panowała wtedy cenzura i nie mogło być mowy o krytyce działań państwa na rzecz środowiska. W książce *Róża* dużo jest zatem o naturze czy zwierzętach. Wiąże się to z katolickim wychowaniem w szacunku do stworzeń boskich i poszanowaniu kultury człowieka.

Postawa szacunku wobec przyrody wiąże się także z odpowiedzialnością za otoczenie oraz z miłością do ojczyzny:

Bo dla mnie opowiadanie o miłości do ziemi ojczystej, o jej pięknie – a im bardziej na prawo, to tym bardziej to słyhać – a równocześnie śmiecenie w lasach, wylewanie szamba gdziekolwiek, kupowanie niepotrzebnie plastikowych opakowań, mycie zębów przy odkręconym kranie i hodowanie kur w nieprzystojnych małych klatkach, a świń to w takich warunkach, że już w ogóle nie chcę mówić, to jest coś potwornego i zakłamanego. I jeżeli kochamy naszą ziemię ojczystą, to nie kupujemy plastikowych torebek³⁶.

Róża Thun bardzo docenia koleje swojego losu: „Spotkałam w życiu najwspanialszych ludzi, o jakich można zamarzyć”³⁷. Wyznaje także: „mieliśmy wspaniałe i ciekawe życie wśród cudownej rodziny i najlepszego środowiska”³⁸. W czasie działalności w Fundacji Schumana blisko współpracowała z takimi znanymi postaciami, jak Tadeusz Mazowiecki, Piotr Nowina-Konopka czy Władysław Bartoszewski. Kontakt z takimi osobowościami był z pewnością wielką inspiracją do pracy na rzecz budowania i ochrony demokracji czy pielęgnowania idei społeczeństwa obywatelskiego.

³⁵ E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszą...*

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ R. Thun, *Róża...*, s. 9.

³⁸ *Ibidem*, s. 21.

Katalog cech i zasad działania skutecznej polityczki

W katalogu cech konstytuujących osobowość przedsiębiorczej polityczki kluczowe miejsce zajmuje poczucie własnej wartości. Róża Thun z pewnością wyniosła je z rodzinnego domu. Pisze o tym *expressis verbis* w swojej książce: „mimo znoszonych ubrań i gorszego jedzenia³⁹ mieliśmy chyba solidnie ugruntowane poczucie własnej wartości”⁴⁰. W nieco innym miejscu wyraziła to równie jednoznacznie:

Wychowywano nas w przeświadczeniu, że wszyscy nasi przodkowie byli wprost nadzwyczajni, co zobowiązuje do tego, żebyśmy byli grzeczni, religijni, uczyli się porządnie, zachowywali przyzwoicie⁴¹.

W wywiadzie po opublikowaniu książki Róża pytano, skąd bierze siłę do działania, do tak wielkiego zaangażowania, do podejmowania tylu inicjatyw, tylu wysiłków. Emilia Padoł sugerowała, że zdolności te wzięła może z rodzinnego domu. Europosłanka twierdzi jednak, że nie ma tu prostej odpowiedzi. Wyznaje, że poważnie traktuje siebie i swoje uczestniczenie w życiu. Ma poczucie wyjątkowości czasu, w którym przyszło jej żyć i działać. W rozmowie z dziennikarką wskazała na bardzo ważną cechę, która pozwala jej pokonywać największe przeszkody, takie jak brak wiary w możliwość pomyślnego załatwienia sprawy roamingu dla obywateli Unii Europejskiej. Jest to przekonanie, że wszystko da się zrobić⁴².

Rodzice wychowali Różę w poczuciu możliwości wpływania na rzeczywistość i odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Nie stwarzali swoim dzieciom cieplarnianych warunków, przeciwnie – pozwalali im zasmakować przykładowo trudów pracy na roli (w czasie wakacji), nie kontrolowali zabaw na podwórku. Dojrzała już Róża Thun poszukuje w tych faktach źródeł swojego poczucia, że wszędzie da sobie radę – „Że sytuacje nowe i trudne są do opanowania”⁴³. Ta świadomość

³⁹ Róża Thun opisuje w tym fragmencie lata 50. w Polsce.

⁴⁰ R. Thun, *Róża...*, s. 21.

⁴¹ *Ibidem*, s. 54.

⁴² E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszają...*

⁴³ R. Thun, *Róża...*, s. 76.

jest na pewno bardzo ważna w świecie polityki, z pewnością ułatwia funkcjonowanie w sferze publicznej. Thun wyrastała w domu, z którego wyniosła ważne przekonanie:

że jest świat, o który trzeba zadbać, że jest przestrzeń wspólna, na którą ja mam wpływ, o którą musimy dbać⁴⁴.

Jeśli chodzi o umiejętności, które ułatwiają pracę europosłanki, to wymieniam dwie takie kompetencje:

przydatne są mi w Parlamencie znajomość języków obcych i doświadczenia w pracy, bardzo zbliżonej w swym charakterze do dyplomacji⁴⁵.

Niezwykle istotne oraz typowe dla niej jest przywiązanie do konkretnego, do ściśle i wyraźnie określonych celów działania. Dzięki takiej zasadzie postępowania łatwo również dostrzec skuteczność⁴⁶. Jeśli ma się kilka, ale jasno sprecyzowanych celów, nietrudno wykazać, czy udało się je zrealizować, czy nie. Ponadto takie podejście do rzeczywistości daje satysfakcję, ponieważ przy dokładnie wytyczonym celu łatwo zweryfikować rezultaty.

W obu kampaniach do europarlamentu Róża Thun klarownie opisała swoje niełatwe w istocie zamierzenia. Pierwszą kadencję zakończyła z wielkim sukcesem:

Kiedy zaczęłam swoją wojnę przeciwko roamingowi, wszyscy przedstawiciele wielkich firm telekomunikacyjnych mówili mi, że tego się nie da zmienić. A my zmieniliśmy znacznie. Trzeba brać mandat z przekonaniem, że ja nie jestem po to, żeby gadać, tylko żeby coś zmieniać. To wymaga

⁴⁴ E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszają...*, podkr. – ACK.

⁴⁵ <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/praca-europoslanki,102.html?slideshow=1> (22.01.2020), podkr. – ACK.

⁴⁶ Skuteczność jest bardzo ważnym elementem działania politycznego. Nie można jednakże zyskiwać jej za wszelką cenę. Nawet realiści polityczni mają świadomość, że „success at the price of deceit, violence, breaking faith, and the victory of the lowest human instincts is always problematic” – P. Kimla, *Political Realism – Theory and Practice*, tłum. P. Bożek, Kraków 2018, s. 98.

ogromnego nakładu pracy, ale warto – warto to robić. Patrząc wstecz, pozostaje ogromna satysfakcja, kiedy się widzi, że zostają jakieś konkretne ślady po mojej pracy⁴⁷.

W słowach tych można także odnaleźć siłę motoryczną jej działania – pracując i widząc efekty wyłożonych wysiłków, nabiera wiatru w żagle i ponownie podejmuje nowe wyzwania.

W biografii Róży Thun pojawia się pewna ciekawostka, rzucająca nieco światła na podejście do płci żeńskiej. Otóż w trakcie zabaw w dzieciństwie była brana za chłopca:

Dzieci w okolicy myślały, że jestem chłopcem, i tak też mnie traktowały. Nie chciałam się przyznać, że jestem dziewczynką, i starałam się sprostować wyzwaniu⁴⁸.

Widać w tych słowach, że jeszcze nie tak dawno różnice biologiczne implikowały różnice społeczne. Można ponadto dostrzec tu dwie rzeczy. Po pierwsze, wyznanie dowodzi, jak trudno wpisać się w chłopięcy model zabawy. Młoda Róża Woźniakowska musiała – jak wspomina – umieć się dobrze bić czy świetnie rzucać finkami do celu, aby być traktowana na równi z chłopakami. Po drugie, godny uwagi jest fakt, że aby dobrze funkcjonować w przestrzeni zabaw, musiała dorównać chłopięcym standardom spędzania wolnego czasu. Trudno nie dostrzec w tym analogii do działania w sferze politycznej, zdominowanej przez mężczyzn. Kobiety są w niej obecne – jak pisano we wstępie – dopiero od początku XX wieku. Choć wniosły ze sobą wiele nowych dla obszaru polityki wartości, chociażby koncyliację⁴⁹, to jednak wciąż jest ona przeniknięta zmaskulinizowanym sposobem działania. Wynika to oczywiście z faktu, że kobiety są w sferze publicznej od stu, a nie – jak mężczyźni – od tysięcy lat.

Ważną rolę w światopoglądzie Róży Thun odgrywa katolicyzm. Naturalnie w takiej atmosferze była wychowywana, jednak religijność odkryła dla siebie w Nepalu. O dwóch latach tam spędzonych mówi jako

⁴⁷ E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszq...*

⁴⁸ R. Thun, *Róża...*, s. 65.

⁴⁹ Zob. K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

o długich rekolekcjach, po których doszła do wniosku, że jest katoliczką nie tylko dlatego, że tak została wychowana, ale też z wyboru. Mimo to zachowuje dystans do Kościoła, wyraźnie akcentując, że nie wszystko, co dzieje się w Kościele katolickim, aprobuje. Także w tym aspekcie powraca problem odpowiedzialności. Polityczka życzyłaby sobie, aby ludzie czuli się odpowiedzialni za wspólnotę. Bez względu na to, z jaką wspólnotą mamy do czynienia:

wspólnotą europejską, rodzinną czy religijną. Wracamy tutaj znowu do tego problemu aktywności. Jeżeli czujemy się za swoją wspólnotę odpowiedzialni, to uczestniczymy też w jej życiu. Nie narzekamy ciągle, że kazanie było za nudne i za długie, a organista fałszował, tylko staramy się tę wspólnotę formować⁵⁰.

To typowe dla Róży Thun zdiagnozowanie problemu, a następnie podjęcie próby jego rozwiązania.

Nagrody i wyróżnienia

Na koniec warto podkreślić, że za swoje poświęcenie i oddanie służbie publicznej Róża von Thun została trzykrotnie wybrana na najlepszego europosła roku. W 2011 i 2013 roku otrzymała MEP Award, którą przyznaje „The Parliament Magazine” na wniosek między innymi organizacji europejskich oraz instytucji monitorujących prace Parlamentu Europejskiego. W 2014 roku otrzymała MEP Award w kategorii polityki internetowej za „wysiłki włożone w rozwój europejskiego jednolitego rynku cyfrowego, w tym za rolę sprawozdawcy odnośnie do internetowego systemu rozstrzygania sporów konsumenckich oraz za prace dotyczące roamingu, praw autorских i ACTA”⁵¹. Mówiąc konkretnie, Thun udało się doprowadzić do „przyjęcia rozporządzenia o pozasądowym rozstrzygnięciu sporów konsumenckich

⁵⁰ E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszq...*

⁵¹ P. Henzel, *Róża Thun zdobyła nagrodę Europosła Roku*, Onet, 18.03.2014, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/roza-thun-zdobyła-nagrodę-europosła-roku/22r76?utm_source=wiadomosci.onet.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2 (13.02.2020).

przez internet i do obniżenia stawek opłat za transfer danych za granicą”⁵². Jak eurodeputowana zareagowała na te wyróżnienia? Uznała, że sukcesy Polski i Polaków w Parlamencie Europejskim są dowodem na rosnącą pozycję Polski w samej Unii Europejskiej. Godny unaocznienia jest przy tym fakt, że do tej pory żadnej innej europosłance w pierwszej kadencji w Parlamencie nie przyznano tej nagrody dwukrotnie.

W 2014 roku Róża Thun otrzymała polonijną nagrodę Polonicus w Akwizgranie. Nagrody wręczono w Nadrenii Północnej-Westfalii podczas uroczystej gali w sali koronacyjnej Karola Wielkiego. Kapituła nagrody doceniła tych, którzy swoją działalnością i zaangażowaniem wzbudzili podziw i szacunek Polonii. Główną zasługą nagrodzonych było budowanie pozytywnego wizerunku Polaków na świecie⁵³. Różę Thun doceniono za „zaangażowanie w działalność na rzecz integracji europejskiej. Według kapituły nagrody europosłanka służy zarówno idei wspólnej Europy, jak i dobremu imieniu Polaków w całej Europie”⁵⁴.

Róża Thun doczekała się ponadto uznania za swoją działalność społeczno-polityczną, otrzymując następujące odznaczenia i tytuły: w 2003 roku Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, w 2004 roku Order Narodowy Zasługi we Francji, w 2005 roku Order Zasługi Republiki Włoskiej, w 2015 roku medal Rycerz Legii Honorowej we Francji. Społeczno-polityczne zaangażowanie Róży Thun zostało także docenione przez artystów, którzy swoimi wizerunkami wsparli jej kampanię do Parlamentu Europejskiego. Zbigniew Wodecki tak podsumował decyzję o poparciu Róży Thun: „[to] uczciwa, porządna kobieta, która zna języki, mądrze myśli i ma społeczną duszę”⁵⁵.

Róża z domu Woźniakowska swoją pracowitością oraz poświęceniem służbie publicznej wpisuje się w rodzinne tradycje. Jak bowiem wspomniano powyżej, działalność jej ojca – Jacka Woźniakowskiego – także doczekała się wielu wyróżnień i nagród.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Niemcy: w Akwizgranie rozdano nagrody Polonicus 2014, Onet, 10.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-w-akwizgranie-rozdano-nagrody-polonicus-2014/dptfj> (13.01.2020).

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ J. Gądek, *Artyści w kampanii Róży Thun. Bo „nie jest oszołomem”*, Onet, 12.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/artysci-w-kampanii-rozy-thun-bo-nie-jest-oszolomem/7gvq5> (30.01.2020).

WOMEN IN POLITICS. THE PUBLIC SPHERE

Summary

Culture, which is the basis of individual and collective mentality, has power to form and re-form human behaviour, ambitions, actions, plans, etc. The cultural dimension is therefore highly important for the issues presented in this publication.

Mentality consent to the presence of women in politics as active agents, and not only passive (absent) actors, can and does happen precisely through cultural changes. In this case, projects promoting gender equality, equal access of women and men to material and symbolic goods, such as work and prestige, play a fundamental role.

Also in the field of education, it is vital to encourage children and young adults, regardless of gender, to become involved in political life, without stigmatizing, discriminating against or perpetuating stereotypical thinking about women.

The topic of women's participation in politics still remains a vivid issue, calling for inclusion in the general public discourse and general social awareness and, above all, everyday practice. Let this publication be an invitation to do so.

Keywords: women, politics, public sphere, Poland

Kultura, będąca podstawą indywidualnej oraz grupowej mentalności, ma zdolność formowania i re-formowania ludzkich zachowań, ambicji, działań, planów etc. Wymiar kulturowy jest zatem niezwykle istotny dla spraw przedstawianych w niniejszej publikacji. Mentalnościowe przyzwolenie na udział kobiet w polityce jako aktywnych podmiotów, a nie tylko pasywnych (nie)obecnych, może nastąpić i następuje właśnie na drodze przemian kulturowych. Niebagatelną rolę odgrywają w tym przypadku różnego rodzaju przedsięwzięcia promujące równość płci, równy dostęp kobiet oraz mężczyzn do dóbr materialnych i symbolicznych, takich jak praca zawodowa czy prestiż. Także w zakresie powszechnej edukacji istotne jest, by w równym stopniu zachęcać dzieci oraz młodzież, bez względu na płeć, do angażowania się w życie polityczne. Kształcenie od podstaw pełni tu ważną funkcję, podobnie jak wychowanie ukierunkowane na równość płci, bez stygmatyzowania, dyskryminowania czy utrwalania stereotypowego myślenia o kobietach.

Temat udziału kobiet w polityce wciąż pozostaje zagadnieniem żywym, domagającym się włączenia w powszechny dyskurs oraz społeczną świadomość i nade wszystko praktykę. Publikacja ta niech będzie do tego zaproszeniem.



<https://akademicka.pl>

